Nr 61 NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM

Kraków, Czwartek 17 Marca 1927.

Rok XLVI.

NOWA REFORMA

Prenumerata miesięczna:
Bez odnoszenia . . . 4·— zł
Z odnoszeniem . . . 4·50 „
Z przesyłką pocztową 4·50 „
Za granicą . . . . . 8·— „

CENA numeru 20 groszy

Adres Redakcji: ulica Jagiellońska L. 10 Telefon 1572.

Adres Administracji: ulica Jagiellońska L. 10 Telef. 241 — Nr czeku PKO. 400.402

Ceny ogłoszeń za 1 wiersz milimetrowy
Zwykłe . . . . . 15 groszy
Nadesłane . . . . 35 „
Po kronice . . . . 45 „
Na 1-szej stronie . 50 „
Drobne od słowa . 7 „
Układ tabelaryczny 50% drożej

Załączniki wedle umowy.

Wyłączne zastępstwo na zachodnią Europę:
M. DUKES, Następcy
Wiedeń I., Wollzeile 16

Chwalebne dzieło

Kraków, 15 marca.

Jeżeli prasa polska doczeka się kiedyś swego dziejopisa, to dzień dzisiejszy będzie on musiał nie tylko zapisać ale jeszcze podkreślić. Dzisiaj bowiem prasie naszej przybył nowy reprezentant, który pod każdym względem techniki drukarskiej i redakcyjnej nawiązuje do najwyższego poziomu obu tych dziedzin pracy ludzkiej, jaki współcześnie istnieje.

»Illustrowany Kurjer Codzienny« wyszedł dziś po raz pierwszy w nowym znacznie zwiększonym formacie, zredagowany i wydrukowany w nowym swoim gmachu przy ul. Wielopole. Założony przed 17 laty przez p. Marjana Dąbrowskeigo znalazł pod jego kierownictwem drogę do mas ponieważ odpowiedział jej nastrojom, potrzebom i wyobrażeniom lepiej, niż jakikolwiek inny dziennik. Stał się wyrazicielem ducha nowego czasu, znalazł swój ton w akordzie życia, a znalazłszy to wszystko, już tego z rąk nie wypuścił, lecz rozwijał niestrudzenie, rozszerzał, wzmacniał, aż ostatecznie stanął na czele prasy codziennej w całej Polsce zarówno pod względów rozmiarów swego wydawnictwa, jak pod względem jego wartości informacyjnej. Ten prymat dał mu z kolei takie środki, wzmocnił jego podstawy gospodarcze do tego stopnia, że o własnych wyłącznie siłach, bez czyjejkolwiek pomocy mógł pokusić się o wzniesienie się na najwyższy poziom współczesnej techniki dziennikarskiej, o przeistoczenie się w organ prasowy, który pod względem technicznym dorównuje największym organom prasy zachodnio-europejskiej i amerykańskiej. Śmiały ten wysiłek powiódł się, mimo że był podjęty i w całości wykonany w najcięższych warunkach przesilenia gospodarczego i niebywałej ciasnoty finansowej. Właściciel i wydawca »Ill. Kurjera Codziennego« stanął na mostku kapitańskim nowego zbudowanego przez siebie przedsiębiorstwa, wielkiego już, w pełnem tego słowa znaczeniu »europejskiego, zdolnego zaspokoić wszystkie potrzeby, sprostać wszystkim zadaniom.

Wypadek ten ma właściwe sobie szerokie znaczenie socjalne, gospodarcze i kulturalne.

W pośle Marjanie Dąbrowskim, którego wysiłki uwieńczone zostały tak pięknym skutkiem, należy powitać przedewszystkiem i typ tego właśnie indywidualnego przedsiębiorcy, któremu kapitalizm europejski i amerykański zawdzięcza swój niesłychany rozwój i swoją zdolność podejmowania i spełniania najtrudniejszych i najśmielszych zadań. Tajemnica siły tego typu polega na tem, że należący do niego przedsiębiorcy **kochają swoje zawody**, swoje przedsięwzięcia, nie uważają ich jedynie za źródło dochodu, ale większość tego, co im przedsiębiorstwo szczęśliwie i umiejętnie prowadzone przynosi, **zwracają** temu samemu przedsiębiorstwu w postaci coraz to nowych, coraz szerszych i większych uzupełnień i udoskonaleń. Jest to ta jedynie szlachetna, bo jedynie twórcza forma kumulacji kapitału, który dzięki niej nie wychodzi z obiegu swego ojczystego przedsiębiorstwa, nie ucieka od niego, ale oddaje z powrotem na jego usługi całą swoją energję.

Tylko tam, gdzie zjawiały się takie właśnie typy przedsiębiorców, gdzie wytwarzany przez nich kapitał nie tylko gromadził się lecz nie przestawał pracować i nie opuszczał procesu produkcji, tylko tam wytworzyła się kultura i cywilizacja.

Na dnie każdego naprawdę wielkiego, naprawdę cywilizacyjnie wartościowego interesu leży — bezinteresowność. Pięknego i oczywistego jej przykładu w dziele swojem dostarczył nam właśnie pos. Marjan Dąbrowski. Jego dotychczasowe wydawnictwo zaczęło w ostatnich latatch iść tak wspaniale, nieść mu takie dochody, że bez żadnego trudu mógł skupić wielki osobisty majątek, ulokować go w różnych dobrach w kraju i zagranicą i żyć sobie wygodnie i bez jakiejkolweik troski jako mocno zabezpieczony rentjer. Tymczasem p. Dąbrowski wolał nie tylko cały swój bieżący dochód, ale cały wogóle majątek włożyć z powrotem do swego przedsiębiorstwa, aby je znakomicie rozszerzyć, wolał ponieść ryzyko i zadać sobie trud osobisty, które wszak rosną razem z wielkością przedsiębiorstwa, aby stworzyć warsztat pracy jeszcze większy, jeszcze doskonalszy.

Zapewne wzrosła równocześnie także i własność i posiadanie pos. Dąbrowskiego. Ale ten wzrost jest tylko objektywacją i materjalizacją już zdobytych przez niego możliwości gospodarczych. P. Dąbrowski był widocznie przed stworzeniem tego nowego zakładu człowiekiem dostatecznie zasobnym, skoro mógł wogóle tej rzeczy dokonać. Teraz zaś pomnożył tylko swoje osobiste ryzyko i własny trud, aby je swoje potencjalne możliwości rozwinąć, zrealizować i uczynić je społecznie i gospodarczo aktywnemi.

W Polsce było i jest dość ludzi zamożnych. Gdyby wszyscy oni postępowali tak, jak postąpił pos. Dąbrowski, gdyby zamiast chować »na czarną godzinę« kapitały po różnych zagranicznych bankach i wzdragać się przed każdą inwestycją i każdem rozszerzeniem swoich przedsiębiorstw, robili tak, jak zrobił pos. Dąbrowski, kraj nasz wyglądałby dzisiaj z pewnością inaczej, a pokrywająca go warstwa kultury i cywilizacji byłaby bez porównania silniejszą i wytrzymalszą.

Pos. M. Dąbrowski miał całkowitą swobodę zbudowania tego swego zakładu wydawniczego w Warszawie, w stolicy państwa ze wszystkiemi przyjemnemi konsekwencjami, jakieby dla niego posiadanie takiego zakładu w Warszawie mieć musiało. Mimo to wolał on pozostać **w Krakowie**, któremu w ten sposób przybył nowy wielki, pierwszy w Polsce na taką skalę rozbudowany warsztat pracy wydawniczej i dziennikarskiej. Dzięki też pos. Dąbrowskiemu Kraków bardzo znacznie prześcignął Warszawę, która do tej pory nie zdobyła się na nic podobnego pod względem rozmiarów i wielkości włożonego kapitału.

To też wydanemu dziś na nowym warsztacie i w nowej szacie »Ill. Kurjerowi Codziennemu« należy się powitanie, a wydawcy jego i naczelnemu redaktorowi pos. M. Dąbrowskiemu serdeczne gratulacje. Oby na wszystkich polach i we wszystkich dziedzinach naszego życia gospodarczego znajdował się najwięcej naśladowców! **(s-i).**

Udział lewicy w obradach nad zmianą ordynacji wyborczej do Sejmu

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 15 marca. Marszałek Sejmu prowadził w dalszym ciągu rozmowy z przedstawicielami poszczególnych klubów poselskich zarówno na prawicy jak i na lewicy.

Z konferencyj tych to jedno da się ująć jako wynik konkretny, iż **lewica wyraziła zgodę na dalszy udział w pracach podkomisji**, wybranej dla zabezpieczenia przedstawicielstwa sejmowego Polakom na Kresach, z tem jednak, że **wyłącza koncepcję kuryj narodowościowych.**

Dalsze konferencje marsz. Rataja

Warszawa, 15 marca (AW). Posiedzenie komisji konstytucyjnej poświecone będzie wyborom uzupełniającym do podkomisji, która **opracować ma projekt zmiany ordynacji wyborczej.**

Wczoraj późnym wieczorem **marszałek Rataj kontynuował pertraktacje z przedstawicielami klubów sejmowych w sprawie zmiany ordynacji wyborczej.** Między innemi odbyły się narady marszałka Rataja z przedstawicielem klubu żydowskiego **Hartglasem** i partji ukraińskiej **Kozickim.**

Podobno miałyby istnieć pewne widoki na zmianę bezwzględnie negatywnego stosunku mniejszości ukraińskiej od projektu ordynacji.

Reforma wyborcza na wzorach francuskich?

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 15 marca. Szef gabinetu wicepremjera Bartla, dr **Grzybowski**, wyjechał do Paryża, celem zaznajomienia się z aktualnemi we Francji zagadnieniami **zmiany ordynacji wyborczej** do ciał prawodawczych. Rząd marszałka Piłsudskiego nie podejmował dotychczas prac w kierunku zmiany ordynacji wyborczej, wychodząc z założenia, że do reform zasadniczych **byłaby niezbędna zmiana konstytucji,** co nie jest w chwili obecnej aktualne.

Podejmowane przez dra Grzybowskiego studja przydać się mają do usprawnienia techniki wyborczej przy najbliższych wyborach i do wprowadzenia w niej tych zmian, jakie dokonane być mogą w drodze zwykłych instrukcyj rządowych albo dekretu Prezydenta.

Herriot o przyjaźni polsko-francuskiej

Lyon, 15 marca (PAT). Na przyjęciu parlamentarzystów polskich w Lyonie zabrał głos mer miasta **Herriot,** zaznaczając, że jako b. minister nie może mówić o obecnej sytuacji politycznej, jednakże ma prawo mówić o przeszłości. Mowca podkreślił, że jako minister spraw zagranicznych **podniósł poselstwo francuskie w Warszawie na stopień ambasady,** pragnąc w ten sposób dać dowód, jak wielką wagę przywiązuje do Polski. Herriot przypomniał następnie, że w lutym 1925 r. otrzymał memorandum niemieckie, które zapoczątkowało układy lokarneńskie. Dokumenty dyplomatyczne są świadectwem tego, jak wytrwale dążył on do zapewnienia **poszanowania praw Polski.** Mowca z radością może dziś stwierdzić, że Polska okazywała cenną i szczerą współpracę w celu zapewnienia ostatecznego pokoju, dla którego protokół genewski jest jakgdyby ewangelją. **Herriot nigdy nie zapomni, jak wiernie Polska stanęła po stronie Francji** w pracy żmudnej i najeżonej trudnościami, **w chwili, w której pokój zdawał się być niemożliwy do osiągnięcia.** Mowca stwierdza, że świat może liczyć na Polskę w jej współdziałaniu w akcji pokojowej. Herriot wyraził się z wielkiem uznaniem o dziele, dokonanem przez rząd polski w zakresie oświaty publicznej. Pragnąłby on w charakterze mera miasta Lyonu oddać do dyspozycji Polski ogromne składy w tem mieście, które mogłyby się przyczynić do rozwoju stosunków handlowych. Mowca wierzy w przyszłość Polski i podziela pogląd deputowanego Capgrasa co do konieczności zwalczania tendencyjnej kampanji niemieckiej. Przemówienie swe zakończył Herriot okrzykiem na cześć Polski.

Mowa p. Herriota ma tem większe znaczenie zarówno dla nas jak dla zagranicy, że polityk ten należy do lewicy i jest jednym z przywódców stronnictwa radykalnego. Niemcy utrzymują uparcie, że we Francji ma Polska poparcie tylko w stronnictwach prawicy, zarzucając przy tej sposobności rozmaite uwagi pod adresem »klerykalnej« Polski i »wstecznikόw« francuskich. Deputowany Herriot, którego słowa mają realne znaczenie udowodnił, podobnie zresztą jak Painleve, że przyjaźń francusko-polska ma szeroką podstawę narodową. Przyp. red.

Wykrycie wojskowego sprzysiężenia w Kownie

Aresztowania lewicowych oficerów i studentów

Ryga, 15 marca (AW). Z Kowna donoszą **o zdemaskowaniu wojskowego sprzysiężenia, w skład którego wchodzili oficerowie i studenci uniwersytetu kowieńskiego przekonań lewicowych.** Jak słychać, **aresztowano 20 oficerów,** między nimi pułkownika 5 pułku Pauskasa oraz 5 studentów uniwersytetu kowieńskiego. Krążą pogłoski, iż **areszt grozi dwom posłom.** Sprzysiężenie miało być zorganizowane **przez zwolenników partji ludowej socjalistów.**

Gen. Sosnkowski wróci do służby czynnej

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 15 marca. Stan zdrowia gen. Sosnkowskiego, przebywającego od kilku tygodni na Rivierze w Nizzy, poprawił się tak, że w początkach kwietnia powróci on do kraju. W pierwszych dniach maja **gen. Sosnkowski wróci do czynnej służby w wojsku.**

Wykupywanie cukrowni polskich

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 15 marca. W ostatniem sprawozdaniu gospodarczem Bank Gospodarstwa Krajowego stwierdza, **że przechodzenie polskich cukrowni w ręce obce trwa nadal. Kapitał holendersko-niemiecki przystępuje do wykupna** cukrowni »Debre« w powiecie nieszawskim i cukrowni »Konstancja« w powiecie kutnowskim.

O reformę rachuby czasu

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 15 marca. W prezydjum Rady ministrów odbyła się wczoraj pod przewodnictwem wicepremjera Bartla narada nad projektem **zmiany rachuby czasu.** W łonie rządu powstał mianowicie projekt, aby obowiązujący obecnie w Polsce **czas środkowo-europejski skasować i zastąpić go na stałe inną rachubą czasu.**

Inicjatorzy projektu twierdzą, że czas obecny jest nieścisły i nieekonomiczny i że względy naukowe, gospodarcze i higieniczne przemawiają za przesunięciem czasu tak, **aby praca dzienna rozpoczynała się wcześniej.**

W konferencji wzięli udział przedstawiciele **wszystkich ministerstw** oraz minister komunikacji Romocki. Dyskusja była **bardzo ożywiona.** Wytoczono szereg argumentów za i przeciw reformie czasu, wskazano na komplikacje, jakie w wielu dziedzinach życia wywołać musi przesunięcie czasu. Zwłaszcza w kolejnictwie reforma taka nie może obyć się bez poważnych wstrząśnień.

Mówiono również o t. zw. **»czasie łamanym«,** który wprowadziły już w Polsce władze niemieckie w okresie wojennym pod nazwą czasu letniego.

Decyzji nie powzięto, postanowiono wpierw przeprowadzić szczegółowe badania nad projektowaną reformą.

Przed otwarciem wystawy polskiej na Targach wiedeńskich

(Koresp. „Nowej Reformy").

Wiedeń, 12 marca.

W polsko-austrjackiej Izbie handlowej Wiedniu, która kończy 6-ty rok istnienia — [illegible] od szeregu tygodni niebywały, wre praca gorączkowa, intensywna: ostatnie przygotowania około urządzenia wystawy polskiej w Wiedniu. W sekretarjacie stosy telegramów i listów od wystawców — jeszcze ostatnie formalności cłowe i jeszcze wielka ilość zgłoszeń — które niestety nie mogły znaleźć uwzględnienia.

Obszar, obejmujący 870 metrów kw. zajęty do ostatniego miejsca. Około 130 polskich przedsiębiorstw wystawia swoje eksponaty.

Prezes polsko-austrjackiej Izby handlowej **dr Twardowski,** mimo ogromnego nawału pracy, bardzo chętnie przyjmuje wiedeńskiego korespondenta »Nowej Reformy«.

— Myśl urządzenia wystawy polskiej na Targach wiedeńskich — mówił prezes Twardowski — powstała z inicjatywy Polskiej Ekspanzji Gospodarczej. Urządzeniem wystawy zajęła się polsko-austrjacka Izba handlowa, która natychmiast uruchomiła aparat i przystąpiła do pracy. Pod protektoratem ministra spraw zagranicznych Zaleskiego, utworzył się »Komitet Wystawy«, w skład którego weszli obok najwybitniejszych polskich przemysłowców, także austrjaccy zainteresowani w rozszerzeniu stosunków handlowych między Polską a Austrją. Pierwszy wagon eksponatów, nadesłanych nam przez »Ekspanzję« nie odpowiadał niestety w zupełności warunkom i tylko

„Złoty Miód"

(Sari Bal)

Anatolijska opowieść.

Przełożyła z języka tureckiego T. Zubrzycka

Jest na krańcu miasta dzielnica o wąskich uliczkach, odległa brudna i ciemna. Późną nocą zaglądają tam hulaki, budzą ze snu dziewczęta i tańczyć im każą.

Toczą się liwry złote beztrosko, o strzał przy zwadzie nietrudno, często błysną noże, poleje się krew...

Tego wieczora Kuladżi Halim Aga, popiwszy tęgo z dwoma przyjaciółmi, rzekł koło północy:

— Co tu będziemy dłużej robili! Chodźcie! Każemy tańczyć tej, którą zwią »Złoty Miód«...

Oto dlaczego przyszli, dlaczego dobijali się do drzwi.

We wnętrzu domu słychać było stąpania, szepty, narady, ale drzwi były zamknięte. Halim Aga zgniewał się i wołał ochrypłym, pijackim głosem:

— Otwieraj! Czego marudzisz? To my — Halim Aga i jego przyjaciele.

Na dźwięk znanego nazwiska zapanowała cisza: jakże nie puścić tak hojnego, wspaniałego gościa?

Porywczy Halim już się zbierał do wyważania drzwi, gdy nagle same uchyliły się bez szmeru.

Powitały ich przepraszania, tłómaczenia bez końca. Nie poznano zrazu Halim Agi, nie wiedziano, co to za goście spóźnieni...

Nowoprzybyli, rośli i silni mężczyźni, przybrani byli w bluzy i czapki czerkieskie. Wyglądali dziko i strach brał patrzeć na ich groźne, rozpłomienione od »raki«[1]) oblicza.

[1]) wódka podobna trochę do absyntu.

Izba, do której weszli niska, ciemna, bez okien, robiła wrażenie szopy czy składu. Zapach octu chwytał za gardło, powietrze zatęchłe i duszne czepiało się twarzy jak lep.

Na ścianach wisiały kosze i kobiałki, u pułapu wieńce cebuli i ogromne więzie pigwy.

Na dwóch siennikach, rzuconych na podłogę, czerniły się jakieś głowy — zapewne śpiących dzieci. Wzdłuż ścian zielono pomalowane skrzynie. Izba zapchana była gratami, tylko na samym środku mała pusta przestrzeń.

Tutaj zwykło się tańczyć.

Kilka kobiet z napół zakrytemi twarzami usiłowało zaprowadzić ład jaki taki — rozciągały kawałki dywanów, rozścielały skórę niedźwiedzią przed kominem.

Półmrok nie dozwalał rozpoznać ich twarzy, nie wydawały się jednak młodemi. Jedna tylko, urodziwa i świeża chwyciła »sar« i brząkając w struny, mówiła szybko i przymilnie, chcąc ułagodzić gości, czy też uśpić jakieś podejrzenia.

Tak dawno nie był u nich Halim Aga — czyż by był zapomniał »Sari Bal«?

Ach, tak, przepędzał zapewne wieczory z miejskiemi dziewczętami.

A Sari Bal tymczasem wspominała go zawsze, onegdaj miała nawet posyłać do niego... Ależ naturalnie, będzie tańczyła, oczywiście i bawić się, i pić i szaleć...

Jakież towarzystwo mogłoby jej być milsze nad Halima i jego przyjaciół?

Halim Aga nie ma równego sobie w mieście — ba, nawet w całej prowincji...

Usiedli wszyscy. Goście rzucili czapki, wydobyli ukryte pod bluzami butelki. Podano meze[1]). Kobiety śmiały się i wdzięczyły.

[1]) przekąski.

— Pijmy! — zakrzyknął Halim Aga.

»Sari Bal« wstała, napełniła szklanki, podała Halim Adze, towarzyszom — sama umoczyła wiśniowe wargi.

— Na cóż czekacie? — krzyknął znów któryś z gości.

Rozległy się instrumenty po kątach.

Jakiś młody chłopak zaczyna stroić »sar« jedna z kobiet rozgrzewa skórę tamburina, dwie tancerki próbują kastaniet.

— A dla kogóż to chowacie wasze stroje — odzywa się znów któryś.

— Przebierzcie się, a żywo — dorzuca inny.

Skoczyły w kąt kobiety, w mroku pospiesznie narzucają jaskrawe szaty, szale barwiste.

Stanęły na środku. Powoli rytmicznie zaczynają się poruszać w krąg. »Złoty Miód« ciągnie ku sobie wszystkie spojrzenia.

— Piękna? — Nie piękna? — Któż to wie?

Wspaniale rozwinięta — a smukła ma w sobie coś z przymilnej kotki — coś z drapieżnej pantery. Sennemi ruchami ledwie zaznacza takt.

Zielone oczy migocą, napół przysłonięte powiekami. Przedziwnie odbija od ciemnej oprawy tych zagadkowych, mieniących się oczu jasno złoto jej włosów, których kilka promieni wymyka się z pod czarczafu. Na ustach czerwonych uśmiech, ni to wzgardliwy, ni łaskawy... Zaczyna od niechcenia nucić. Głos ma niski, dźwięczny a przejmujący. Nie jest Sari Bal może tak dobrą śpiewaczką jak Szeribana, tak uczoną, jak Faddih, ale głos jej chwyta za serce, budzi w duszy niepokój a pożar we krwi...

Te ruchy leniwe, ten głos, ten czar nienazwany usidlały już niejednego młodzieńca — pozbawiły spokoju niejednego dojrzałego mężczyznę. Cała okoliczna młodzież traciła dla niej głowę... i mamonę...

Sari Bal jest klęską miasteczka, jak potok Deli Czai, który wiosną wzbierze i zrywa mosty, jak burza druzgocąca domy, jak grady, które niszczą winnice... Bierze swą część z każdego zysku, z wszelkiego dochodu, czy dziedzictwa — płacą jej daninę wszyscy!

Czyż to nie dla niej skarbnik sprzeniewierzył znaczną sumę, czy nie w jej podejrzanem domostwie spotkano szanownego imama[1]) z wielkiego meczetu.

Ale Nuredin, nowy dyrektor policji, groźnem okiem spogląda na te sprawy. — Zmienią się czasy dla Sari Bal..

— Łapać bez pardonu, każdego, kto się tam zabłąka — brzmi jego rozkaz.

Mówią, że nawet sam, osobiście, krążył po dzielnicy z patrolem, zawinięty w szal dla niepoznaki. — Nawet — powiadają, że widziano go w pobliżu siedziby Sari Bal, na czatach pewnie...

Trzeba się mieć na baczności.

— Ale dziś niema strachu, pogoda okropna, można się bawić bez troski.

Tak myśli sobie Halim Aga i woła ze szklanką w ręce:

— Niech żyje »Złoty Miód«!

A »Złoty Miód« odpowiada cichym słodkiem śmiechem rozpieszczonego dziecka i z kuszącym wdziękiem, lekko zalotnie, przegina się w tańcu przed Halimem.

(Dok. nast.).

[1]) duchowny.

drobna ich część po należytem odświeżeniu i odrestaurowaniu, znajduje się na wystawie.

— Pragnęliśmy — mówi dalej dr Twardowski — ozdobić sale wystawowe ornamentami polskiemi, niestety jednak ze względów finansowych, musieliśmy od tego zamiaru odstąpić. Komisarz wystawy, dr Leon Karol Ap il, któremu na tem miejscu chciałbym podziękować za jego intenzywną i wytężoną pracę, wyjeżdżał kilkakrotnie do Warszawy, celem skomunikowania się z odpowiedniemi czynnikami oraz wzięcia udziału w obradach komitetu warszawskiego.

— Chciałbym z całem uznaniem podnieść postawę naszego kupiectwa i przemysłu. Na wezwanie nasze otrzymaliśmy z wszystkich dzielnic Polski zgłoszenia, tak, że możemy śmiało stwierdzić, że **pierwszy raz wystąpi Polska z wystawą**, której znaczenie propagandowe jest niezmiernie doniosłe. Reprezentowane będą: wielki przemysł górnośląski, w osobnych pawilonach przemysł łódzki, nafta, węgiel, cukier, cement, papier, dalej produkta żywnościowe i rolnicze.

Celem informowania interesentów o warunkach i możliwościach eskportu z Polski, wyda Komitet cały szereg monografij o poszczególnych gałęziach polskiej wytwórczości. Zostaną one w wielkiej ilości rozrzucone wśród interesentów.

— Zważywszy — mówił dalej dr Twardowski — że ostatnie »Targi wiedeńskie« zwiedziło przeszło 21.000 gości zagranicznych (a więc o 2 000 więcej, niż Targi w Lipsku), zrozumiemy donioslość nie tylko propagandową, ale też praktyczną polskiej wystawy. Z uznaniem chciałbym dalej podnieść stanowisko wielkiego przemysłu górnośląskiego, który z własnych funduszów wybudował specjalny pawilon przy rotundzie.

Oglądałem jeszcze reklamowe materjały z nadzwyczajnym smakiem artystycznym wykonane afisze, które w ogromnej ilości poszły w świat, głosząc, że Polska w rzędzie produkujących państw należne zajmuje stanowisko.

(Rlicz).

Otwarcie wystawy polskiej w Wiedniu

Wiedeń, 15 marca.

Wczoraj o godz. 9.30 przed południem nastąpiło uroczyste otwarcie targów wiedeńskich. Na otwarcie przybył prezydent republiki austrjackiej **Hainich**, kanclerz **dr. Seipel**, członkowie rządu austrjackiego, korpus dyplomatyczny i wybitni przedstawiciele świata gospodarczego i finansowego w Wiedniu, wraz przedstawiciele prasy. Prezydent austrjacko-polskiej izby handlowej dr Juljusz **Twardowski** przywitał prezydenta Heinischa krótkiem przemówieniem, na które prezydent Heinisch odpowiedział, wyrażając radość z powodu zbliżenia się gospodarczego pomiędzy Austrją a Polską, którego widocznym objawem jest obecna wystawa. Następnie uczestnicy uroczystości obeszli cztery sale wystawy polskiej w pałacu targowym, następnie zaś odjechali autobusami do rotundy w Praterze, gdzie w osobnym pawilonie urządzona została wystawa polskiego przemysłu górnośląskiego.

Wystawa polska w Wiedninu przedstawia się pod względem reprezentowanych firm i jakości eksponatów niezwykle korzystnie. Publiczność, tak wiedeńska jak interesenci zagraniczni odwiedzają tłumnie wystawę. Po raz pierwszy wziął udział w wystawie polskiej na terenie niemieckim **przemysł górnośląski**. Największe i najważniejsze firmy górnośląskie wystawiły swoje eksponaty w rotundzie w Praterze. Wystawa ta wywołuje imponujące wrażenie. Obok przemysłu górnośląskiego zajął poważne miejsce **przemysł łódzki**, którego wyroby wywołały podziw u publiczności. Powszechny zachwyt wywołały tu wyroby artystyczne i sztuki stosowanej, kilimy, makaty, fajanse itd. Interesenci zagraniczni wypytywali się szczegółowo o rozmiary tej gałęzi produkcji polskiej.

Jak słychać, poczynione zostały liczne zamówienia na zagranicę. W pałacu targowym wystawione są produkcje bawełniane, tkackie, produkcja drzewna, papiery, likiery itd. Zwartą całość przedstawiają eksponaty **przemysłu rolniczego**. Osobny dział stanowią eksponaty przemysłu naftowego i produktów ubocznych jak świece, mydło itd. Związek przemysłu konfekcyjnego, którego centrala znajduje się w Warszawie, obesłał bardzo licznie wystawę wiedeńską. 15 firm i fabryk należących do tego związku wysłało swoje eksponaty.

W rotundzie wystawiło swoje towary towarzystwo Zieleniewski, towarzystwo firmy węglowej w Sosnowicach, towarzystwo lotnicze

Koniec dyskusji budżetowej w Senacie

Warszawa, 15 marca.

W dalszym ciągu wczorajszego posiedzenia Senat przyjął bez zmiany nowelę do ustawy o uregulowaniu finansów komunalnych. Nowela ta przedłuża na trzy lata radzie miejskiej miasta Warszawy prawo pobierania podatku od gazu i elektryczności. Dochód z tego przeznaczony jest na oświatę. Również bez zmian przyjęto ustawę o zmianie rozporządzenia ministra b. dzielnicy pruskiej.

Następnie sen. **Buzek** referował zmiany, wprowadzone do ustawy skarbowej na rok 1927-28. Globalna suma wydatków według uchwał sejmowych wyniosła w okrągłych cyfrach 1,982 **miljonów, dochodów 1.989** miljonów. Nadwyżka dochodów nad wydatkami wyniosła więc **przeszło 3 miljony**. Po zmianach zaprowadzonych przez Senat, wydatki wynoszą 1.989,593 410 zł., dochody zaś 1.990,997.942 zł. Nadwyżka dochodów nad wydatkami wynosi przeszło 1 miljon zł. Napozór zdawałoby się, że zmiany zaprowadzone przez Senat zmniejszają o 2 miljony zł. nadwyżkę dochodów nad wydatkami. W istocie jednak tak nie jest, gdyż w sumie nie uwzględniono wydatków finansowych noweli do ustawy o środkach naprawy równowagi budżetowej, które powiększają pobory nauczycielstwa o 2.872 tys. zł. — Jeżeli się to weźmie pod uwagę, to widać, że zmiany, które wprowadził Senat, **zwiększają nawet nadwyżkę dochodów nad wydatkami** w porównaniu z ustawą sejmową.

W dalszym ciągu referent zwrócił uwagę na fakt, że w lutym b. r. **dochody państwowe wykazały znaczną zwyżkę** w porównaniu z lutym r. ub., mianowicie wyniosły one o 50.700 tys. więcej, to jest o przeszło 40 proc. Ta zwyżka dochodów dotyczy wszystkich rozdziałów wpływów państwowych. Jeżeliby stosunki gospodarcze nadal okazały się takie same, jakie były w roku 1926 i 1927, to dochody przekraczają 2.080 miljonów.

W końcu sprawozdawca wyraża życzenie, aby koleje płaciły pożyczkę, jaką otrzymały ze skarbu państwowego w roku 1924 w kwocie 42 miljony zł. i aby ta suma przekazaną została do Banku Rolnego **celem złagodzenia nędzy kredytowej na wsi.**

Sen. **Zdanowski** (ZLN) uzasadniał poprawki do ustawy skarbowej, między in. poprawkę, aby przenoszenie wydatków w obrębie poszczególnych resortów nie mogło dotyczyć funduszu dyspozycyjnego tych resortów, wreszcie, aby upoważnic ministra skarbu do wydania zaliczki **250.000 zł. na przebudowę przystani w Gdyni i Helu**, oraz na budowę przystani w Jastarni. **Wszystkie te poprawki przyjęto i uchwalono ustawę skarbową w brzmieniu proponowanem przez komisję.**

Na tem obrady nad budżetem zakończono i posiedzenie zamknięto. Termin następnego posiedzenia będzie podany później.

Obrady nad projektem ustawy o gminie miejskiej

Warszawa, 15 marca.

Sejmowa komisja administracyjna przystąpiła do obrad nad **projektem ustawy o gminie miejskiej**. Komisja przyjęła trzy pierwsze artykuły, zawierające postanowienia ogólne a następnie po dyskusji postanowiono odesłać do specjalnej podkomisji dla opracowania wniosków następujące trzy sprawy: 1) **Sprawę podziału miast na kategorje**, przyczem za podstawę ma być przyjęty projekt przedłożony przez związek miast. 2) Sprawę tak zwanych **miast o własnym statucie**, które rządziły się osobną ustawą, odmienną od ustawy ogólnej. Miastami takiemi były: Warszawa, Lwów, Kraków, Poznań, Wilno, Lublin, Łódź i Bydgoszcz. 3) **Sprawę podziału gmin miejskich** i przyłączenia do nich gmin sąsiednich.

Nowy dramat Przybyszewskiego na scenie „Teatru Narodowego"

Nowy dramat Stanisława Przybyszewskiego p. t.: „Mściciel", wystawiony w ub. tygodniu w „Teatrze Narodowym", wywołał olbrzymie zainteresowanie w świecie literackim Warszawy. — Widownia szczelnie wypełniona z wielkiem napięciem śledziła bieg akcji, splątanej z typową dla Przybyszewskiego techniką powikłań fatalistyczno-erotycznych. Autorowi, obecnemu na przedstawieniu, urządzono gorącą owację. Krytyka literacka, wyraża się o dramacie z dużem uznaniem dla jego wielkich walorów scenicznych i silnej dynamiki dramatycznej, zaznaczając jednak, że pomimo przydania sztuce akcentów aktualnie społecznych, cały dramat tkwi w spycholicznej i teatralnej konstrukcji poprzedniej twórczości Przybyszewskiego, opartej o zaklęty krąg indywidualnych tragedyj serca i losu.

KRONIKA

Kraków, 15 marca.

Generał Józef Bem i jego epoka

Z inicjatywy komitetu obchodu ku czci generała Bema, będzie urządzona w Krakowie w ramach obchodu wielkia wystawa p. t.: „Generał Józef Bem i jego epoka". Wystawa ta, według według programu, otwarta będzie uroczyście dnia 10 kwietnia, w rocznicę bitwy pod Iganiami, a obejmie przedewszystkiem zabytki, dotyczące bezpośrednio osoby generała, jak portrety i podobizny generała, jego rodziny oraz osób, związanych z działalnością wodza, pamiątki po generale, dalej zabytki wojskowe z czasów gen. Bema, więc broń, mundury, podobizny wodzów, malarstwo batalistyczne, nadto zabytki kulturalne epoki Bema, sprzęty i t. d., t. j. od schyłku ery Napoleońskiej do powstania węgierskiego, ogółem zatem zabytki historyczne, kulturalne i artystyczne, dotyczące bezpośrednio lub pośrednio gen. Bema. — Tak szeroko pomyślana wystawa będzie bogatym przeglądem eksponatów, grupujących się głównie koło epoki powstania listopadowego, terenu orężnej działalności w Polsce bohatera z pod Ostrołęki.

Zorganizowaniem wystawy z ramienia komitetu obchodowego zajmuje się ks. prof. dr Kruszyński, przy współudziale dyrektora Muzeum Narodowego, prof. dra Kopery. Dla nadania wystawie możliwie wyczerpującego przeglądu zabytków odpowiednio do jej założeń, osoby, posiadające eksponaty, mogące wchodzić w ramy wystawy, zwłaszcza jakiekolwiek pamiątki, dotyczące osoby gen. Bema, zechcą osobiście lub listownie porozumieć się z kierownictwem wystwy (kancelarja Muzeum Narodowego, Sukiennice) celem pomieszczenia tych przedmiotów na wystawie.

Z pobytu T. Manna w Warszawie

Wczoraj Tomasz Mann przybył w towarzystwie dziekana wydziału filozoficznego, prof. Łempickiego na uniwersytet. W seminarjum germanistycznem powitał go rektor Hryniewiecki, poczem znakomity pisarz udał się do auli, w której oczekiwali go studenci wydziału filozoficznego. W imieniu studentów powitał gościa Stanisław Sawicki, oraz p. Karauwna, córka posła na Sejm ze Zjednoczenia niemieckiego, która stwierdziła, że studenci Niemcy mają na uniwersytecie warszawskim możność pogłębienia studjów nad swą literaturą. Tomasz Mann oświadczył przy pożegnaniu, że nie spodziewał się, aby na gwarnej ulicy miasta gmach uniwersytetu mógł być tak cichym zakątkiem.

Z Warszawy telefonują nam:

Wieczorem w trzecim dniu pobytu Tomasza Manna w Warszawie odbyło się zebranie w gronie wyłącznie męskim ze sfer literackich u Fukiera przy staropolskim miodzie. Zebranie zagaił Wilhelm Horzyca prelekcją o Hoffmannie. Przyjęcie przeciągnęło się do późnej nocy.

Obchód imienin marszałka Piłsudskiego

W szeregu miejscowości Zagłębia Dąbrowskiego, jak n. p. Sosnowcu, Dąbrowie, Zawierciu i Niwce, utworzyły się komitetu obchodu imienin marszałka Piłsudskiego. Program obchodu w poszczególnych miejscowościach obejmuje uroczyste nabożeństwa, akademje i pochody. Udział w uroczystościach przyjmą odłamy społeczeństwa. Prezydent miasta Zawiercia, p. Janik, z okazji imienin marszałka rzucił myśl zakupienia łodzi podwodnej imienia „Pierwszego Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego". Propozycja została przyjęta i sekcja finansowa rozpoczyna akcję zbiórki na ten cel.

Węgry i Polska

Z Budapesztu donoszą:

Narodowy Związek węgierski utworzył sekcję polsko-węgierską. Prof. Tomchanyi wyjaśnił, że interesy życiowe Węgier nakazują im utrzymanie ścisłych stosunków z państwem polskiem, które jest na drodze do stania się wielkim mocarstwem i którego interesy pozostają w zgodzie z interesami Węgier. Sekcja polsko-węgierska przygotowuje akcję w sprawie wymiany studentów polskich i węgierskich, oraz wydanie dzieł, mających na celu umożliwienie Węgrom bliższego zaznajomienia się z Polską.

Olbrzymie nadużycia w magistracie Budapesztu

Z Budapesztu donoszą:

Przy budowie małych mieszkań przez magistrat Budapesztu wykryto olbrzymie nadużycia, sięgające sumy 40 miljardów koron. Z tego powodu ma być rozwiązana Rada miejska Budapesztu.

KONFERENCJA W SPRAWIE BUDOWY NOWEGO MOSTU. Wczoraj rozpoczęła się w biurze prezydenta m. Rollego konferencja w sprawie budowy nowego mostu na Wiśle. — W konferencji wzięli udział: dyrektor departamentu min. robót publicznych, Nestorowicz, prezydent miasta wraz z wiceprezydentami: Ostrowskim i Schneidrem, dyr. okręgowej dyrekcji robót publicznych, Dudek, naczelnik wydziału inż. Zimkiewicz, oraz kierownik budowy mostu, inż. Wilman.

JUBILEUSZ ORKANA. Ku czci 25-letniej działalności literackiej Władysława Orkana, odbędzie się uroczysta akademja w auli uniw. Jagiel. dnia 20 bm. o godz. 12. Jubileuszowe przedstawienie „Franka Rakoczego" w teatrze miejskich J. Słowackiego, odbędzie się wieczorem tegosamego dnia o godz. 7.30. Bilety na przedstawienie teatralne można nabywać wcześniej w kawiarni teatru miejskiego po zwykłych cenach.

Z KOMITETU UROCZYSTOŚCI KU CZCI GEN. BEMA. Posiedzenie sekcji organizacyjnej komitetu odbędzie się dziś we wtorek o godz. 6 wieczorem w sali konferencyjnej magistratu. Na posiedzeniu tem będzie ostatecznie ustalony program obchodów.

Groźba strajku generalnego w Łodzi

Rozszerzanie się strajku. — Spodziewana ponowna interwencja rządu

Łódź, 15 marca.

W niedzielę odbyły się tu dwa wielkie zgromadzenia strajkujących, w obecności około 5.000 robotników.

Po przemówieniach powzięto rezolucję, stwierdzającą, że strajk obecny jest strajkiem czysto ekonomicznym, że wobec ustępliwego stanowiska przemysłowców strajk należy zaostrzyć przez rozszerzenie go na inne zawody. Nadto uchwalono protest przeciw wydawaniu przez łódzki oddział P. A. T. błędnych informacyj o przebiegu akcji strajkowej, oraz przeciw wydanemu przez komisarjat rządu zakazowi odbywania zebrań i wieców pod gołem niebem.

Łódź, 15 marca.

Wczoraj odbyły się tu masowe wiece strajkujących. Po obradach część demonstrantów, wśród których nie brakło czynników wywrotowych, usiłowała podążyć do Widzewskiej Manufaktury, aby wymusić tam zaprzestanie pracy. **Policja rozprószyła demonstrantów,** przyczem w zamieszaniu **kilka osób poturbowano.**

Sytuacja strajkowa zaostrzyła się przez to, że wczoraj **przystąpili do strajku metalowcy łódzcy,** którzy wysunęli żądanie podwyżki płac o 34 proc. Jak słychać, rozważana jest **myśl strajku w instytucjach użyteczności publicznej oraz ewentualnie generalnego strajku we wszystkich zakładach Łodzi.**

Posłowie Waszkiewicz i Ziemięcki wyjechali wczoraj do Warszawy dla odbycia konferencji z ministrami pracy i spraw wewn. co do **ewentualnej ponownej interwencji rządu.**

Podobno zamierzony jest **ponowny przyjazd do Łodzi głównego inspektora pracy p. Klotta.**

Dwa „głosy" w sprawie strajku łódzkiego

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 15 marca. Kwestją strajku łódzkiego zajmują się dzisiaj dwa pisma: »Głos Prawdy« i Głoc Codzienny«, organ NPR.:

»Głos Prawdy« pisze w ten sposób: »Dzisiaj, gdy rzesze robotnicze są w strajku, **wszystkie nasze sympatje i całe nasze poparcie jest bez zastrzeżeń po ich stronie**. Jesteśmy z nimi. Nie, iżbyśmy mieli **nie doceniać znaczenia produkcji przemysłowej** dla gospodarstwa narodowego i zapoznawać rzeczywiste trudności w jej egzystencji i rozwoju, lecz iż nie możemy w ten sposób uznać **tendencyjnej w tej dziedzinie przesady**, ani też uznać filozofji olbrzymiego odłamu przemysłowców, żądającej, by wszystkie trudności, na jakie napotyka produkcja, brała na swe barki **praca i państwo**«.

»Głos Codzienny« tak stawia kwestję: »Jakkolwiek jasną jest rzeczą, że robotnicy łódzcy **rozprawę społeczną podjęli na własną rękę,** co zaakcentowali zresztą przez odsunięcia arbitrażu rządowego, jednak wolno sądzić, że **rząd nie może akcji tej uważać za złośliwość polityczną,** jak to miało miejsce w swoim czasie, choćby z akcją kolejarzy. I dobrze ,że tak rzeczy stoją. Pragnęlibyśmy jak najgoręcej wyłączyć z tych drażliwych problemów **momenty nieufności politycznej.**

»Po strajku łódzkim innym niewątpliwie okiem spoglądać poczniemy na energiczne ruchy mas pracujących, które do tej chwili zbyt pochopnie nieraz oceniano jako antyrządowe grymasy polityczne. **W strajku łódzkim kryją się niebezpieczeństwa.** Echo jego sięga dziś daleko. Równocześnie prawie **przemówili w Łodz metalowcy, garbarze, pracownicy miejscy.** Wszyscy z nich mają coś do powiedzenia.

Poprawa bytu mas pracujących winna odbyć się bez strajków, bez zaognienia, bez paroksyzmów **walk społecznych. Komuniści czekają łapczywie na sposobność. Nieda im tego zwarta i silna Łódź,** ale mogą uderzyć gdzie indziej. Uderzenie to należy ubiec. Należy mu postawić tamę w postatci kompromisu społecznego zainicjowanego w interesie głodnych przez rząd.

KU CZCI TARASA SZEWCZENKI. Dnia 13 bm. odbyła się w Starym Teatrze akadmeja ku czci ukraińskiego wieszcza, Tarasa Szewczenki. Prof. U. J. B. Łepkyj, w pięknem przemówieniu skreślił literacką sylwetkę poety, poczem szereg umiejętnie dobranych deklamacyj i pieśni, zilustrował i uwydatnił jej walory artystyczne i liryczne. Na specjalną uwagę zasługiwały piękne głosy młodyc ukraińskich, występujących w barwnych strojach narodowych.

WYBORY HARCERSKIE. Na plenarnem posiedzeniu Zjazdu harcerstwa polskiego w Krakowie, wybrano w miejsce wylosowanych z zarządu: p. Ackermanównę, płk. Augustyna, prof. P. J. Bennisa, p. B. Grossego, p. Murczyńskiego, wiceprokuratora Przyjemskiego, p. Turowiczównę i p. Zakrzewską. Wieczorem zamknął Zjazd p. wizytator Wyrobek, podkreślając, że po pokonaniu wielu trudności, harcerstwo kroczy naprzód i rozwija się jako organizacja świadoma celu.

PIERWSZY TYSIĄC ZAREJESTROWANYCH RADJOSŁUCHACZY W KRAKOWIE. Ilość rejestrujących się radjosłuchaczy wzrasta szybko. Codziennie zgłasza się obecnie około 50 osób w urzędzie pocztowym o upoważnienie na posiadanie i używanie radjoodbiornika. Dziś w poniedziałek liczba zgłoszeń przekroczyła pierwszy tysiąc. — Przypominamy, że stosownie do ustawy radjowej, każdy posiadacz radjoodbiornika winien dokonać jego rejestracji w urzędzie pocztowym (na formularzu, który otrzyma w tymże urzędzie), a kto zaniedba tego obowiązku, naraża się na bardzo przykre ustawowe następstwa, mianowicie na grzywnę do 5.000 złotych i na konfiskatę aparatu.

BUDŻET KRAKOWSKIEJ GMINY IZRAELICKIEJ. Na posiedzeniu Rady wyznaniowej przedstawił w dyskusji nad budżetem prezydent gminy izr., dr Rafał Landau, w obszernem przemówieniu działalność krakowskiej gminy izr. w ostatnich latach. Omówił na wstępie sprawę reformy wyborczej, podnosząc z żalem, że rząd ma zamiar bez wysłuchania opinji rad wyznaniowych dokonać reformy wyborczej do tych rad. Podniósł następnie dr Landau dokonaną przez gminę krakowską nadbudowę szpitala, którego nadzwyczajny rozwój jest powszechnie uznany, w toku będącą budowę pawilonu dla zakładu Roentgena, budowę nowego cmentarza i dokonaną odbudowę dwóch gminnych łaźni ludowych. Omówiszy ciężkie położenie finansowe gminy, spowodowane inwestycjami i wielkimi wydatkami na cele społeczne i filantropijne, tudzież sprawy podatkowe gminy, wskazał na podjęte kroki około uruchomienia kasy pożyczkowej dla drobnych kupców i rękodzielników, która niebawem czynności swoje rozpocznie, wkońcu przedstawił szczegółowy program pracy na przyszłość. — Na wniosek r. dra Oberländera uchwaliła następnie Rada przyjąć przedłożony przez prezydjum gminy budżet na rok 1927 za podstawę dla dyskusji szczegółowej i wyrazić zaufanie i uznanie dla prezydjum gminy za ofiarną i pełną poświęcenia pracę dla dobra gminy żydowskiej.

SPĘD BYDŁA NA TARGOWICĘ MIEJSKĄ. Od 5—11 bm. spędzono na targowicę 2.202 zwierząt. Za klg. bitej wagi nierogacizny płacono od 2.70—3.20. Ze spędzonych na targ zwierząt sprzedano na konsumcję miejscową 2.100, na konsumcję zaś do innych gmin kraju 83 sztuk. Spęd był średni, prawie takisam jak w ubiegłym tygodniu, jedynie spędzono większą ilość cieląt. Ceny bydła rogatego i nierogacizny nieco spadły, jakość zaś zwierząt, zwłaszcza bydła rogatego, była dobra.

DWA NAGŁE ZGONY. Wczoraj zmarła w lokalu Kasy chorych 70-letnia staruszka, Teresa Bartyzel, żona tercjana, wieczorem zaś w biurach firmy Hartwig w Rynku Głównym zmarł nagle urzędnik tej firmy, Karol Patsch, 65 lat liczący. W obu wypadkach śmierć nastąpiła wskutek udaru serca.

WYDALIŁA SIĘ Z DOMU. Irena Jeziorska, lat 16 licząca, wydaliła się z domu rodzicielskiego w Zawierciu i dotychczas nie powróciła.

AMATOR APARATU FOTOGRAFICZNEGO. Nieznany sprawca zakradł się do pokoju Alfreda Adelsteina, zamieszkałego w Domu akademickiem i skradł mu aparat fotograficzny.

KRADZIEŻ GROMOCHRONU. P. Bawół, werkmistrz telefonów, doniósł do władz policyjnych, że na szkodę państwa skradziono gromochron z dachu realności pod L. 21 przy ul. Karmelickiej. — Wartość skradzionego gromochronu wynosi 350 złotych.

ARESZTOWANIE. Policja aresztowała niejaką Marję Chabowską, lat 33 liczącą, która brała udział w postrzeleniu w Górce Narodowej pod Krakowem Józefa Koziny, rzeźnika z Rakowic. — Niejaki Tadeusz Marzec, z Dziekanowic, posprzeczał się z Koziną, którego następnie postrzelił z rewolweru. W sprzeczce tej, jak ustalono, brała także udział wspomniana Chabowska. — Marzec zbiegł.

„THE NEW DAY ON THE BOSPHORUS, THE NILE AND THE JORDAN". Pod tym tytułem wygłosi odczyt w języku angielskim p. E. O. Jacob, dyrektor polskiej YMCA w Krakowie. Prelegent wypowie swój pogląd na obecny stan spraw w Turcji, Palestynie i Egipcie, gdzie odbył ostatnio nader ciekawą podróż. Wrażenia p. Jacoba są tem ciekawsze, że w wymienionych krajach spędził przed wojną i w pierwszych latach wojny światowej szereg lat, pracując na polu społecznym, dzięki czemu orjentuje się znakomicie w sytuacji. Odczyt będzie ilustrowany licznemi obrazami świetlnemi. Odbędzie się w lokalu YMCA przy ul. Krowoderskiej 8, we środę 16 bm. o godz. 7 wieczór

Z POLSKIEGO TOWARZYSTWA PRZYRODNIKÓW IM. KOPERNIKA. We wtorek 15 bm. wygłosi w zakładzie mineralogicznym U. J. (ul. Gołębia 11) o godz. 6-tej wieczorem prof. U. J. dr B. Szyszkowski odczyt p. t.: „Współczesne podstawy nauk przyrodniczych". Goście mile widziani.

Z CYKLU ODCZYTÓW O ŚW. FRANCISZKU Z ASSYŻU. Dziś we wtorek o godz. 7-mej w zakładzie zoologicznym, ul. św. Anny 6, docent uniw Jagiel., dr T. Szydłowski, wygłosi wykład z obrazami świetlnemi p. t.: „Pierwsze kościoły Franciszkańskie w Polsce". Wstęp 1 złoty, dla młodzieży akademickiej 50 groszy.

TEATRY-KINA-KONCERTY

Dnia 15 marca

KINA

Z TEATRU M. IM. J. SŁOWACKIEGO. Dziś we wtorek po raz 3-ci „Dobór naturalny", komedja Berr-Gavault'a, która dzięki aktualnej treści i zabawnej akcji, życzliwie przyjęta przez publiczność i krytykę, zapowiada się jako nowy, wybitny sukces sezonu. „Dobór naturalny" powtórzony będzie w tym tygodniu tylko we czwartek. Na jutrzejszem przedstawieniu popularnem „Wiecznie młody" z p. Sosnowskim w roli tytułowej. W próbach pod kierunkiem reż. Sosnowskiego „Franek Rakoczy" Władysława Orkana.

Ogromna katastrofa kolejowa

(Telegram iskrowy „Nowej Reformy").

Londyn, 15 marca. Exchange Telegr. donosi, że koło Kalkuty nastąpiło **zderzenie pociągu ekspresowego z lokomotywą. Skutkiem katastrofy zabitych zostało 22 podróżnych a 160 osób odniosło rany.**

Komisja konstytucyjna podjęła pracę w pełnym składzie

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 15 marca. **Zabiegi marszałka Rataja o zlikwidowanie zatargu, jaki powstał na komisji konstytucyjenj** miały ten skutek, że na dzisiejszem posiedzeniu tej komisji **zjawili się przedstawiciele stronnictw lewicowych.**

Na wstępie ks. Ilkow zgłosił **protest przeciw uchwałom,** powziętym przez komisję konstytucyjną po secesji stronnictw lewicy. Protest swój opiera ks. Ilkow na okoliczności, że według jego obliczeń **komplet komisji szwankował, gdyż zamiast przepisanej liczby 16 posłów było tylko 15, a jeden wpisał się dwa razy.**

Przewodniczący pos. **Głąbiński** wyjaśnił, że obrady komisji po secesji lewicy **były zupełnie prawidłowe** i odbyły się w przepisanym komplecie.

Na tem incydent został wyczerpany, poczem komisja przystąpiła **do uzupełnienia podkomisji wybranej dla zmiany ordynacji wyborczej** przez przedstawicieli lewicy. Podkomisja, licząca pierwotnie 4 posłów, została **rozszerzona do liczby 11.** Wchodzą do niej pos. Konopczyński (ZLN), Czapiński (PPS), Polakiewicz (Str. Ch.), Bagiński (Wyzwolenie), Popiel (N. P. R.), Chrucki (Ukr.) i Schreiber (Koło żyd.) Podkomisja ma rozważyć głównie sprawę ewentualnego zmniejszenia liczby posłów i po drugie zabezpieczenia mniejszości polskiej na kresach przedstawicielstwa w Sejmie.

Po uzupełnieniu podkomisji, komisja przystąpiła **do obrad nad projektem ustawy o zgromadzeniach,** referowanym przez posła Kiernika. Projekt referenta opiera się na dawnym projekcie komisyjnym z roku 1923 (Lutosławskiego i Konopczyńskiego) i **usuwa te punkty sporne,** które w swoim czasie zatamowały bieg obrad komisji i nie dopuściły do uchwalenia projektu.

„**TOMCIO PALUCH**" w teatrze popularnym „Nowości" przy ul. Rajskiej. Niezwykle ciekawa baśń, napisana wierszem przez znanego literata Zbierzchowskiego, obfituje w mnóstwo momentów komicznych i tragicznych. Groszowe ceny biletów (od 60 gr. do 2.60 zł.) umożliwią wszystkim zobaczenie „Paluszka", którego premjera odbędzie się we czwartek 17 marca o godz. 4-tej popoł.

„**POCIĄG WIDMO**". — W najbliższych dniach teatr „Bagatela" przygotowuje dla publiczności teatralnej ciekawą nowość z repertuaru scen amerykańskich i angielskich pod tytułem „Pociąg widmo" Arnolda Ridley'a. Jest to fascynująca sztuka teatralna, którą w formie scenarjusza filmowego reżyseruje p. Piekarski i wystawi na jednem z nocnych przedstawień w teatrze „Bagateli".

ARTUR RUBINSTEIN, jeden z najpotężniejszych pianistów doby współczesnej, wystąpi w Krakowie tylko jeden raz, a to w niedzielę. 20 bm. w Starym Teatrze. 371

REPERTUARY:

TEATR IM. SŁOWACKIEGO

Poniedziałek, 14 marca: „Mecenas Bolbec i jego mąż" (popularne).

Wtorek, 15 marca: „Dobór naturalny".

Środa, 16 marca: „Wiecznie młody" (popularne).

Czwartek, 17 marca: „Dobór naturalny".

Z Radjo

PROGRAM RADJOSTACJI KRAKOWSKIEJ.
Fala 422.

na wtorek, 15 marca 1927 r.:

Kraków (422 m.). Godz. 17.15—18: Transmisja koncertu warszawskiego; godz. 18.45—19.05: Odczyt p. t.: „O krajobrazie podmorskim", wygłosi dr J. Smoleński, prof. U. J.; godz. 19.30—19.55: Odczyt p t.: „Ruch paneuropejski i panazjatyczki" wygłosi dr W. Ormicki, asyst. U. J.; godz. 20.30: Transmisja koncertu warszawskiego.

Warszawa (1111 m.). Godz. 10.10: Muzyka i żywo słowo; godz. 17.15—18.40: Koncert popołudniowy, wykonają: Zespół instrumentalny restauracji „Boquet" (Wiktor Banaeszewski (skrzypce), Tad. Gocławski (wiolonczela), Stefan Zygałło (fortepian) i Wład. Światłowski (fisharmonja); godz. 20.30: Koncert kameralny, wykonają: Józef Ozimiński (I-sze skrzypce), Henryk Gołębiowski (II. skrzypce), Antoni Kmieć (altówka), Lucjan Budkiewicz. (wiolonczela), Ludomir Różycki (fortepian). Na zakończenie komunikaty prasowe.

Praga (348.9 m.). Godz. 16.30: Muzyka kameralna ;godz. 20.08: Koncert chóru męskiego; godz. 21: Dramat; godz. 21.30: Muzyka lekka.

Brno (441.2 m.). Godz. 19: Koncert; godz. 20: „Cyrulik Sewilski" kom. opera Rossiniego.

Wiedeń (517.2 m.). Godz. 16.15. Koncert (utwory mistrzów niemieckich); godz. 20.05: Koncert symfoniczny.

Berlin (483.9 i 566 m.). Godz. 16.30: Orkiestra kameralna; godz. 20.30: Koncert orkiestry ku czci Beethovena.

Langenberg (486.8 m.). Godz. 17: Koncert; godz 20.15: Wieczór Wagnera.



Listy z kraju

(Koresp. „N. Reformy").

Tarnów, 11 marca.

(Z Rady miejskiej: Uchwalenie budżetu gminnego. — Operetka).

Pod przewodnictwem burmistrza dra Kryplewskiego odbyło się posiedzenie Rady miejskiej, na którem ostatecznie załatwiono budżet. Przebieg posiedzenia był następujący:

Budżet referował zastępczo prezes komisji budżetowej, ks. prałat Lubelski. Dłuższą dyskusję wywołują pozycje: restauracja ratusza i budowa łaźni ludowej. Obie pozycje uchwalono pokryć w wydatkach nadzwyczajnych. Po uchwaleniu wydatków nadzwyczajnych uchwalono dochody zwyczajne i nadzwyczajne. Budżet zatem gminy, uchwalony przez Radę wynosi w wydatkach zwyczajnych 1,141.697 złotych, w wydatkach nadzwyczajnych 261.000 złotych, w dochodach zwyczajnych 1,192.801 złotych 34 grosze, w dochodach nadzwyczajnych 210.000 złotych.

Ponadto uchwalono szereg rezolucyj pod adresem magistratu, a więc apel w kierunku prowadzenia akcji w celu uzyskania pożyczki, wynoszącej 1,700.000 złotych, na budowę rzeźni, hal targowych, targowicy, piekarni mechanicznej i szkoły im. Hoffmanowej i na rozszerzenie szpitala dla działu chorób zakaźnych, dalej rezolucję, dotyczącą przedłożenia planu czyszczenia miasta, wynaczenia komisji dla zbadania ulic, oraz rezolucję z apelem do konserwatora Szydłowskiego w sprawie ułatwień przy restauracji ratusza.

Operetka krakowska zjechała do naszego miasta i w sali „Sokoła I." wystawiła głośną sztukę Kalmana p. t.: „Księżna Cyrkówka". Operetkę zagrano w doskonałem tempie. W grze wyróżnili się pp.: Górecka, Malinowski, Kaczorowski, Pilarski (jun.), Kaczorowska, Olska i Pilarski (sen). Balet podobał się ogólnie. Poszczególnych wykonawców oklaskiwano entuzjastycznie.

Oświęcim, 10 marca.

(Program obchodu imienin marsz. Piłsudskiego. — Popis orkiestry. — Zespół operowy).

Na ostatniem posiedzeniu Rady miejskiej uchwalono urządzić z okazji imienin marsz. Piłsudskiego uroczysty obchód wraz z akademją i wybrano w tym celu osobny komitet z burmistrzem Mayzlem na czele, który ma zająć się przeprowadzeniem tej uchwały. Uroczystość odbędzie się w sobotę dnia 19 bm. Mianowicie odprawione zostanie nabożeństwo w tutejszych kościołach, poczem nastąpi defilada wojskowa na rynku i zakończy się wieczorem w sali teatralnej akademją, w której weźmie udział tutejszy zespół chóralny, jakoteż Towarzystwo amatorskie „Postęp".

Poprzedniej niedzieli urządzili wychowankowie tut. Zakładu Salezjańskiego bardzo miły wieczorek z okazji imienin swego dyrektora. Zauważyliśmy bardzo duży postęp w zespole orkiestry smyczkowej, która obecnie pod batutą ks. Skrzypczaka, wykszkoliła się na wcale dobrą orkiestrę.

Bawił u nas przez kilka dni zespół artystów opery warszawskiej. Jest to opera objazdowa, subwencjonowana przez rząd, a celem jej jest umożliwić artystom przetrzymanie obecnego kryzysu gospodarczego, a pozatem zapoznanie społeczeństwa z wybitnemi dziełami muzycznemi, w interpretacji bardzo dobrze wyszkolonych artystów opery stołecznej.

Wiadomości z Krynicy

(Koresp. „N. Reformy").

Krynica, 10 marca.

(Remont Domu zdrojowego. — Likwidacja Kasy Zaliczkowej. — Nowy zarząd „Beskidu").

(kap.) Na odbytem ostatnio pod przewodnictwem prezesa Nitribita walnem zebraniu Kasy Zaliczkowej w Krynicy, uchwalono likwidację tej instytucji.

Wskutek generalnego remontu, Dom Zdrojowy w Krynicy zostanie w dniu 15 bm. zamknięty aż do ukończenia remontu. Czynna będzie jedynie sala kawiarniana, w której z dniem tym jednak kończą się koncerty zespołu muzycznego.

Na odbytem niedawno walnem zebraniu krynickiego Koła P.T.T. „Beskid", po sprawozdaniu zarządu z działalności zeszłorocznej, udzielono ustępującemu zarządowi absolutorjum, wyrażając mu gorące podziękowanie za jego pracę. W skład nowego zarządu weszli pp.: Roman Nitribut (prezes), Wiktor Borczyński (zast. prezesa), Żarlikowski, Rączkiewicz, Pudło, Kaczyński i Dutkiewicz.

Złożone sprawozdanie krynickiego Koła P.T.T. „Beskid" wykazało wzmożoną w ubiegłym roku żywotność tego Towarzystwa. I tak: wyznaczono ścieżki turystyczne w okolicy Krynicy, urządzono kilkadziesiąt wycieczek, w których brali udział goście kąpielowi. Pozatem „Beskid" utrzymuje skocznię narciarską i schronisko turystyczne na Jaworzynie.

Sprawy sądowe

WYROK SĄDU APELACYJNEGO W SPRAWIE MORDU PARTYJNEGO.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 15 marca. — Wczoraj odbyła się w Warszawie przed sądem apelacyjnym rozprawa w sprawie morderstwa, dokonanego w Łodzi w lipcu ub. r. Rozprawa toczyła się przeciw Jakóbowi Herszowi Szlenskiemu o zabicie niejakiego Rafała Witkowskiego. Ów Witkowski był w swoim czasie skazany przez władze państwowe za działalność komunistyczną. Po odbyciu kary zmienił swoje przekonania i rozwinął działalność antykomunistyczną. Wziął rozbrat z partją, a nawet wskazał władzom śledczym cały szereg osób, znanych w życiu komunistycznem. Za to przeobrażenie Witkowski został skazany przez sąd komunistyczny tajny na karę śmierci. Wyrok wykonał **Szlensky.**

Sąd okręgowy w Łodzi skazał go w pierwszej instancji na pozbawienie praw i 5 lat ciężkiego więzienia. Sąd apelacyjny odwołanie od wyroku odrzucił i utrzymał w całości powyższe kary. — Sprawa o tyle zasługuje na uwagę, że sąd apelacyjny stanął na stanowisku, iż mord, popełniony w imię t. zw. haseł partyjnych, na co się powoływał Szlenski, **nie jest w Polsce dopuszczalny.**

Z kraju

UZNANIE DLA MINISTRA ZALESKIEGO. — Związek obrony kresów zachodnich w dowód uznania dla stanowiska, jakie zajął p. minister Zaleski w sprawie niemieckiej w dniu 9 stycznia br., złożył na ręce ministra 8 olbrzymich tomów protestów ludności pomorskiej przeciwko rewizji granic.

WYSTAWA LOTNICZA. Komitet warszawski Ligi Obrony Powietrznej Państwa organizuje w Warszawie w dniach od 30 kwietnia do 31 maja br. wielką wystawę lotniczą, której zadaniem będzie zapoznanie najszerszych warstw społeczeństwa z pracami, dokonanemi w Polsce na polu lotnictwa.

NOWE ZNACZKI POCZTOWE. Jak z Warszawy donoszą, generalna dyrekcja poczt rozesłała do wszystkich urzędów pocztowych nowe znaczki 20-groszowe z wizerunkiem marszałka Piłsudskiego, które będą puszczone w obieg z dniem 19-go marca.

CERKIEW POLSKA I MARJAWICI. Synod cerkwi prawosławnej w Polsce rozważył prośbę biskupów marjawickich o uznaniu kościoła marjawickiego za równouprawnionego członka Kościoła wschodniego oraz o wznowieniu na tej podstawie stosunków braterskich pomiędzy cerkwią polską a wymienionym kościołem.

Wobec pewnych wątpliwości, które nasunęły się synodowi prawosławnemu w sprawie dogmatów i organizacji kościoła marjawickiego, synod polecił biskupowi grodzieńskiemu, Aleksemu, dokonać odwiedzin instytucyj marjawickich w celu zaznajomienia się z bytem tych instytucyj, oraz zapoznać się teoretycznie ze stroną dogmatyczną ruchu marjawickiego. Ostateczna decyzja synodu zapadnie dopiero po przedstawieniu przez biskupa Aleksego wyników jego prac.

SEKWESTRATORZY W TEATRZE. Z Warszawy donoszą 13 bm.: Wczoraj w teatrze Ćwiklińskiej i Fertnera przedstawienie nie doszło do skutku. Odwołano je a publiczności zwrócono pieniądze za sprzedane bilety. Powodem tego było, iż przed rozpoczęciem widowiska przybyli do kasy sekwestratorzy urzędu skarbowego i zażądali wypłacenia im całej sumy, osiągniętej ze sprzedaży biletów, a to na poczet zaległego podatku. Na propozycję przyjęcia części posiadanej przez kasę sumy, co umożliwiłoby danie przedstawienia, sekwestratorzy nie zgodzili się.

KONFISKATA SZAT LITURGICZNYCH U HODUROWCÓW. Z Bydgoszczy donoszą: W wykonaniu zarządzenia władz kościelnych, zakazującego hodurowcom używania liturgicznych szat kościoła rzymsko-katolickiego, przeprowadziła policja rewizję w mieszkaniu kierownika tegoż kościoła w Bydgoszczy, Zawadzkiego. Skonfiskowano 40 liturgicznych szat, między innemi ornaty, kapy, stuły i komże.

UNIWERSYTETY LUDOWE NA POMORZU. Związek obrony kresów zachodnich uruchomił w ostatnich czasach 3 uniwersytety ludowe w Kościerzynie, Wejherowie i Tczewie, w celu przeciwdziałania analogicznym uniwersytetom niemieckim, świeżo w tych miejscowościach powstałym. Niezależnie od tej akcji zostaną uruchomione odczyty wędrowne, których w r. b. ma odbyć się zgórą 120.

OSIEDLANIE SIĘ ŻYDÓW NA POMORZU. — Jak donosi „Dziennik Poznański", żydzi osiedlają się coraz więcej na Pomorzu. Tak n. p. w Lidzbarku, gdzie do roku 1925 żydów liczyło się na dziesiątki, obecnie żydzi stanowią około 30 procent ludności. Do Grudziądza w ciągu jednego tylko 1926 r. zjechało przeszło 200 rodzin żydowskich. Podobne objawy widać w Toruniu, Bydgoszczy, Tczewie i innych miastach pomorskich.

KONSULA SOWIECKI WE LWOWIE. Do Lwowa przybyło kilku agentów z ramienia rządu sowieckiego celem dokonania zakupu realności na konsulat sowiecki, który ma być otwarty we Lwowie.

STRASZNE ZBRODNIE OBŁĄKANEGO. Jak donoszą ze Sanoka, zamieszkały we wsi Czeremcha umysłowo-chory Semen Komarnicki, uzbroiwszy się w siekierę, wpadł onegdaj rano do mieszkania Rygosów i zastawszy tam tylko ich córkę, Olenę, siekierą zamasakrował ją na śmierć, poczem spokojnie oddalił się.

Zawiadomiona o mordzie policja sanocka, wysłała na miejsce wywiadowców celem przeprowadzenia dochodzeń, w czasie których wyszło na jaw, że szaleniec zamordował również w tensam sposób przed trzema miesiącami w tej wsi Wasyla Buraka, którego znaleziono poćwiartowanego siekierą.

Przeprowadzone wówczas śledztwo pozostało bez wyniku, gdyż nikomu nie przyszło na myśl posądzać umysłowo-chorego Komarnickiego, który zawsze zachowywał się spokojnie, o tak wyrafinowaną zbrodnię.

OBCHÓD NA GÓRNYM ŚLĄSKU. Dnia 20 marca br. na Górnym Śląsku odbędzie się uroczystość, związana z obchodem przyłączenia Górnego Śląska do Polski. Na uroczystość przybędą korespondenci wielu pism zagranicznych. Dla uczestników obchodu będą uruchomione specjalne pociągi. Rynek w Katowicach został wyznaczony na ogólną zbiórkę wszystkich organizacyj społecznych, które przyjdą na uroczystość.

WIELKIE OSZUSTWA SKARBOWE W RAFINERJI SPIRYTUSU W BIAŁEJ. Z Bielska donoszą: Władze wykryły wielkie oszustwa, popełniane od dłuższego czasu przez miejscową rafinerję spirytusu firmy „Fränkel" w Białej, skutkiem czego skarb państwa poniósł straty — jak na razie zdołano stwierdzić — w wysokości około pół miljona złotych.

W sprawę wmieszanych jest dwóch urzędników skarbowych, przeciwko którym wdrożono już dochodzenia karne.

W związku z wykryciem nadużyć zniknął nagle z Bielska jeden z fabrykantów, przeciwko któremu także władze wdrożyć miały dochodzenia.

WIEKA DEFRAUDACJA W FILJI ZAKŁADU UBEZPIECZEŃ. Z Bielska donoszą: Sensację wywołało tu wykrycie wielkich defraudacyj w tutejszej filji lwowskiego Zakładu Ubezpieczeń od wypadków. Okazało się, że kierownik filji, Teofil Biegoń, od przeszło 3 lat systematycznie defraudował wkładki ubezpieczeniowe. W chwili aresztowania Biegonia znaleziono przy nim gotówkę w kwocie 10.000 zł., świeżo przygotowany paszport zagraniczny i rewolwer. Biegoń przyznał się do popełnianych defraudacyj i sumę ich podał na 80.000 zł. Są jednak wskazówki, że strata przekracza 100 tys. zł.

Wraz z Biegoniem aresztowano urzędniczkę Marję Szwede, której jawne forytowanie, częste urlopy wypoczynkowe spędzane w Zakopanem i innych uzdrowiskach, wzbudzają podejrzenie, że była spólniczką Biegonia.

Biegoń po wstępnem śledztwie oddany zostanie sądowi okręgowemu w Cieszynie.

Ze świata

POKŁADY RADJUM WE FRANCJI. Ag. Havasa donosi, że w pobliżu gminy Lachaux, w departamencie Puy de Dome, znaleziono bogate złoża chalkolitu, zawierającego radjum. Zarządzono zbadanie zawartości radjum, przy udziale p. Curie-Skłodowskiej.

STRACENIE ZAKONNIKÓW POWSTAŃCÓW. „Corriere della Sera" donosi z Bari, że w Skodorze dwaj zakonnicy ujęci, podczas ostatniego powstania w Albanji północnej, skazani zostali przez sąd wojenny na karę śmierci. Jednego z nich, nazwiskiem Don Cacculi, powieszono przed jego własnym domem w Skodorze.

WIELKIE ŚNIEŻYCE W MANDŻURJI. Reuter donosi z Mukdenu, że wystąpiły tam gwałtowne śnieżyce o sile, niepamiętnej od 40 lat. Skutkiem zawieji wszelkie połączenia zostały przerwane.

Nowa sensacja finansowa w Paryżu

Dzienniki paryskie i świat paryski mają nową ogromną sensację: oto władze ujawniły olbrzymi skandal finansowy, w którym chodzi o oszustwa na sumę 50 miljonów franków.

»Bohaterem« tej sensacji jest — Rochette, ten sam, który przed 16 laty stał się równie głośnym z powodu podobnej wielkiej oszukańczej sprawy przez 3 lata zaprzątający uwagę ogółu. Chodziło wówczas o masowe »naciąganie« publiczności przez pomysłowe przedsiębiorstwo Rochette'a.

Obecnie, jak donoszą pisma paryskie, chodziło o oszustwa na tle giełdowem. Rochette, który stał na czele pewnego konsorcjum finansowego i był właścicielem 5 specjalnych pism poświęconych sprawom giełdowym, operował w ten sposób, że w pismach tych zalecał różne bezwartościowe akcje i papiery, jako mające przyszłość i nadające się do spekulacji i w ten sposób operował temi papierami. Ponadto w jego pismach częstokroć podawano fałszywe kursy owych akcyj, wprowadzając w ten sposób kupujących świadomie w błąd. Na takich operacjach Rochette miał zarobić 50 miljonów franków, a ofiarą jego spekulacji padło przeszło 10.000 osób.

Rochette aresztowany został w niedzielę, wraz z dwoma swymi współpracownikami.

Przypomnieć należy, że Rochette swego czasu w podobny sposób »finansował« przedsiębiorstwo kopalni miedzi w Hiszpanji. Rochette wypuścił w obieg akcje owej kopalni, reklamował je sowicie i akcje znalazły wielu nabywców. Nie orjentowano się jednak tylko w tej drobnostce, że Rochette ogłosił emisję 2 miljonów akcji, a puścił w obieg 8 miljonów. — Gdy sprawa wyszła na jaw, Rochette tłómaczył się, że miał jeszcze za mało czasu do zrealizowania swego planu i że należy pozostawić mu swobodę działania, gdyż tylko w ten sposób akcjonarjusze nie poniosą straty. Kara kilkuletniego więzienia nie oduczyła go podejmowania nowych podobnych spekulacyj.

Powrót Birka

Jak donosiliśmy, przed kilku dniami powrócił z Moskwy do Rewla b. poseł estoński w Rosji sowieckiej, Birk. Fakt powrotu tego dyplomaty, który przez całą Estonję uznany został za zdrajcę, wywołał wielkie wrażenie

Birk w chwili przybycia na terytorjum Estonji, jeszcze w pociągu, został powiadomiony, że z rozporządzenia władz sądowych jest aresztowany. W drodze do Rewla Birk znajdował się pod nadzorem policyjnym, a obecnie jest internowany w gmachu policji politycznej. — Współtowarzyszom podróży w pociągu Birk opowiadał o przeżyciach ostatnich dni w Rosji. Twierdzi on, że postanowiono nie wypuszczać go z granic Rosji i że był stale śledzony przez agentów G. P. U. W końcu ubiegłego roku mieszkał w Woroneżu, w małej chatce obok chlewka dla świń. Narazie zdawało mu się, że agenci G. P. U. są przydzieleni dla jego bezpieczeństwa, ponieważ mówiono, że estoński sztab generalny czyha na jego życie i dopiero później mógł się przekonać, że mają oni inny cel. W Woroneżu urządził nawet głodówkę, aby się od nich uwolnić. Wtedy to przewieziono go do Moskwy i ulokowano w brudnym hotelu w 2 pokojach. Agenci G. P. U. w Moskwie byli mniej natrętni niż w Woroneżu, ale ciągła ich opieka działała na nerwy. Nie mógł się spotykać ze znajomymi, nawet chodzenie do teatru było mu wzbronione. Dnia 3 marca podczas spaceru Birk postanowił zbiec. Do ucieczki skłoniło go mniemanie, że agenci GPU zamierzają go zamordować. Dla ułatwienia sobie ucieczki Birk wybrał jako miejsce spaceru dobrze znane sobie przedmieście Moskwy. — Wiedział o tem, że eskortujący go agent ma wadę serca i że nie będzie w stanie jego gonić. Birk opowiada, że uciekając przepłynął rzekę i potem dorożką zupełnie wyczerpany przybył do norweskiego poselstwa.

TELEGRAMY

Opozycja przeciw wpływom komunistycznym w N. P. CH.

Warszawa, 15 marca (AW). Dzisiejszy »Robotnik« informuje, ż w łonie Niezależnej Partji Chłopskiej **powstała opozycja przeciwko** dotychczasowemu ultrademagogicznemu kierownictwu wpływów posłów **Wojewódzkiego i Ballina.**

Opozycja zmierza do uniezależnienia się N. P. Ch. od wpływów komunistycznych.

Zgon prezydenta Łotwy

Ryga, 15 lutego (PAT). Prezydent republiki łotewskiej **Czakste,** zakończył życie.

Zamknięcie wykładów na eksportówce wiedeńskiej

(Telegram własny „Nowej Reformy").

Wiedeń, 15 marca. Na wiedeńskiej eksportówce doszło wczoraj ponownie do demonstracyj antyżydowskich, tak że policja musiała rozpędzać demonstrantów. Rektor, który usiłował uspokoić demonstrujących studentów, został wygwizdany i wyśmiany. Zwraca uwagę, że w awanturach przeciw studentom żydom i socjalistom biorą udział wraz ze studentami nacjonalistami także studenci bułgarscy. Rektor zarządził aż do odwołania zamknięcie wykładów.

Dziesiątki dzieci w płonącej szkole

(Telegram własny „Nowej Reformy").

Moskwa, 15 marca. Z prowincji donoszą o strasznej katastrofie, jaka wydarzyła się we wsi około **Wielkiego Ustrugu.** Oto w czasie **przedstawienia teatralnego dla dzieci,** urządzonego w budynku wiejskiej szkoły, nagle **wybuchnął pożar.** Płomienie odrazu ogarnęły budynek, przepełniony dziećmi z różnych stron. O ratunku **nie było mowy,** a powstała panika jeszcze bardziej wzmogła rozmiary katastrofy. Ilość ofiar jeszcze nie została ustalona. Dotychczas **wydobyto z pod rumowisk 27 zwęglonych trupów dziecięcych.** Wedle obliczeń organizatorów zabawy, pod gruzami znajduje się jeszcze kilkadziesiąt ofiar dzieci i dorosłych.

DZIAŁ GIEŁDOWY

AKCJE NIECO MOCNIEJ, DOLAR BEZ ZMIANY

Kraków, 15 marca.

Dziś w prywatnych obrotach aż do rozpoczęcia zebrania giełdowego, tendencja dla efektów nieco mocniejsza, przy dużej chęci kupna i małej stosunkowo ilości towaru. Zainteresowanie żywsze dla papierów cięższych, oraz niektórych papierów lżejszych.

Transakcyj dokonywano nieoficjalnie po następujących kursach: Zieleniewski 19.00—19.25. Siersza Górnicza 4.30, Chybie 6.70. Elektrownia 43, Chodorów 122.5, Górka 36—36.5, Krakus 0.40, Toban 0.50, Jaworzno 20—25, Cegielki 39—40, Bank Polski 130—131, Gazy wschodnie 38, Lokomotywy 2.30.

Na rynku walut i dewiz tendencja bez zmiany, zainteresowanie stosunkowo słabe, przy małych obrotach i spokojnym nastroju. W Krakowie got. 8.94—8.94½, czeki 8.97. W Warszawie got. 8.97.75 do 8.93½, czeki 8.96. We Lwowie got. 8.93¼ — 8.94, czeki 8.97. W Katowicach got. 8.94—8.95, czeki 8.97. Na wszystkich giełdach sytuacja podobna jak u nas, przy minimalnych odchyleniach kursowych. Bank Polski płacił w dalszym ciągu got. 8.90, czeki 8.93.

Giełda zurychska

Zurych, 15 marca. (PAT). Paryż 20.34, Londyn 25.22½, Nowy Jork 5.19 7/8, Berlin 123.30, Wiedeń 73.15, Praga 15.40, Warszawa 58.05.

Giełda wiedeńska

Wiedeń, 15 marca. Z powodu wewnętrzno-politycznej sytuacji brak zainteresowania. Obroty małe, niektóre papiery wykazywały jednak zamówienia i zakupy, w szczególności papiery węgierskie, Trifel i papiery maszynowe. W dalszym przebiegu niektóre papiery polepszyły się. Pewien wpływ na polepszenie miała nieczynność giełdy budapeszteńskiej z powodu święta narodowego.

Siersza Górnicza 3.22, Portland 36, Karpaty 35.10, Galicja 130, Schodnica 11, Nafta 11.8, Alpiny 44.4, Bank Hipoteczny 0.82, Fanto 10, Zieleniewski 14.80.

Ze sportu

BIEG NA PRZEŁAJ CRACOVII.

Onegdaj odbył się pierwszy bieg na przełaj w bieżącym sezonie, staraniem sekcji lekkoatletycznej Cracovii. Był to bieg wewnętrznoklubowy dla sprinterów na dystansie 2.000 mt. natomiast mający się odbyć w tym samym dniu bieg dla długodystansów odłożony został do następnej niedzieli. W tym dniu również odbędzie się bieg na przełaj dla kobiet, konkurencja urządzona po raz pierwszy w Krakowie. Pierwsze miejsce we wczorajszym biegu zajął poza konkursem Drozdowski (6:13,4), następne miejsca zajęli: Lubaczewski, Chmiel i Nowosielski.

KOMITET WYKONAWCZY ZWIĄZKU ZWIĄZKÓW SPORTOWYCH

zajmował się na posiedzeniu w dniu 13 b. m. sprawą rozłamu w P. Z. P. N. Wybrano komisję złożoną z pp.: inż. Christelbauera, kpt. Machowicza i kpt. Skotnickiego, którzy przedstawią specjalny referat w tej sprawie na posiedzeniu Zarządu Z. Z. w dniu 26 b. m. w Warszawie.

BASEN PŁYWACKI W Y. M. C-e NIEBAWEM BĘDZIE UKOŃCZONY.

Budowa basenu pływackiego w Y. M. C. A. będzie ukończona około 1 kwietnia. Sam basen przedstawia się imponująco, długość wynosi 25 m, szerokość 6 i ½ m, ściany jego są wyłożone białemi kaflami, zaś ściany sali wyłożone będą różnokolorowemi kaflami, ułożonemi w harmonijny deseń. Pływacy oczekują z niecierpliwością otwarcia tego pożytecznego urządzenia.

SENSACYJNE DOŚWIADCZENIA SPORTOWE ANGIELSKIEGO PROFESORA.

Profesor Hill, członek królewskiego instytutu medycznego w Londynie, dowodził na jednym z ostatnich swoich wykładów studentom, że sprężystość muskułów naszych zależy bezpośrednio od jakości powietrza., którem oddychamy. »W tunelu zamkniętym z dwóch stron i napełnionym powietrzem o zawartości 50 procent czystego tlenu, przeciętny człowiek z łatwością pobiłby wszystkie rekordy Paddock'a i Nurmi'ego twierdził uczony angielski. Chcąc przekonać empirycznie słuchaczy o słuszności swoich poglądów, polecił on dziesięcioletniemu synowi włożyć kask, dający mu możność oddychania »intensywnem« powietrzem i w tem »uzbrojeniu« siąść na rower. Malec osiągnął szybkość istotnie fenomenalną wprost, aczkolwiek nie jest bynajmniej rekordmanem rowerowym. Wykład proesora Hilla wywołał łatwo zrozumiałą sensację w angielskich kołach sportowych.

TURNIEJ SZACHOWY W NOWYM JORKU CAPABLANCA PROWADZI.

W 14 dniu turnieju szachowego Spielmann wygrał z Marchallem. Partja Karokham—Aljechin przeciw Capablanca zakończyła się remis po 30 posunięciach. Vidmar wygrał z Niemcowiczem. Niedokończona partja pomiędzy Marchallem a Niemcowiczem zakończyła się nierozegraną po 48 posunięciach. Stan turnieju przedstawia się następująco:

Capablanca 10 punktów, Aljechin i Niemcowicz 7.5, Vidmar 6.5, Spielmann 5.5 i Marchall 5 punktów.

O jednolitą szkołę

W dniu 27 lutego b. r. odbyło się nadzwyczajne Walne Zgromadzenie członków Ogniska Nauczycielskiego w Krakowie, na którem nauczycielstwo szkół powszechnych w Krakowie zajęło stanowisko wobec aktualnej dziś kwestji przyszłego ustroju szkolnego w Polsce i realizacji szkoły powszechnej. Głównym referentem był redaktor „Ruchu Pedagogicznego" Dr Henryk Rowid. W wyczerpującym referacie Dr Rowid nakreślił obraz pracy i walki o stworzenie ustroju szkolnego w odrodzonej państwowości polskiej, charakteryzując metody walki przeciwników demokratycznej szkoły w Polsce. Wobec postępów techniki nowoczesnej, wbrew zapatrywaniom nawet sfer uniwersyteckich, najtęższe siły intelektualne należy kierować do zawodów technicznych. W demokratycznem państwie nauka nie może być przywilejem pewnych warstw społecznych a stać się winna czynnikiem podnoszącym siły fizyczne i duchowe młodego pokolenia dla dobra i przyszłości narodu i państwa.

W ożywionej dyskusji przemawiał Prezes Związku Pol. Naucz. Szk. Powsz. Senator Stanisław Nowak. Inspektor dr Janik, pp. Scisławski, Gluth, Patyna, Danziger poczem uchwalono jednomyślnie następujące rezolucje.:

1) Powołanie do życia Komisji Szkoły jednolitej przy Min. Ośw. złożonej z przedstawicieli nauczycielstwa wszystkich kategoryi.

2) Zebrani domagają się jaknajrychlejszego opracowania projektu o ustroju szkolnictwa w duchu koncepcji szkoły jednolitej.

3) Podstawą szkolnictwa w Polsce stanowić powinna 7-letnia szkoła powszechna, wysoko zorganizowana, na której oprzeć się winna szkoła średnia ogólnokształcąca pięcioletnia i równowartościowe wysoko postawione szkolnictwo zawodowe.

4) Wychowankowie szkół zawodowych wybitnie uzdolnieni, powinni mieć wstęp podobnie jak abiturjenci gimnazjów, do odpowiednich szkół wyższych, akademickich.

5) W sprawie realizacji szkoły jednolitej. W związku z realizacją szkoły jednolitej należy w najbliższym czasie przystąpić do stopniowej likwidacji trzech najniższych klas obecnego ośmioletniego gimnazjum w tych miejscowościach gdzie są korzystne warunki t. j. odpowiednio kwalifikowane nauczycielstwo i należycie wyposażone budynki szkolne.

6) W związku z realizacją szkoły jednolitej domagają się zebrani zasadniczej reformy studjów nauczycielstwa szkół powszechnych a mianowicie: Przyszły nauczyciel szkoły powszechnej winien otrzymać wykształcenie w szkole średniej ogólnokształcącej, na którem oprzeć się winno studjum zawodowe w 2-letniem conajmniej studjum pedagogicznem, obejmującem teorję i plastykę wychowania.

Zarząd Ogniska zorganizuje w najbliższym czasie zebrania dyskusyjne, celem uświadomienia społeczeństwa krakowskiego o konieczności wprowadzenia szkoły jednolitej.

Diarjusz ekonomiczny

— **Komisja ankietowa przystąpi w ciągu najbliższych dwóch tygodni do zbadania kosztów produkcji** w poszczególnych działach przemysłu, w związku z ostatecznem ustaleniem programu prac komisji.

— **Rada finansowa na inauguracyjnem posiedzeniu w dniu 20 b. m.** zajmie się nowelizacją ustawy o podatku majątkowym oraz projektem ustawy o poborze stałego podatku majątkowego.

— **Rokowania polsko-niemieckie w sprawie rent,** ubezpieczeń społecznych i rozrachunków rozpoczną się w Berlinie pod przewodnictwem pełnomocnika Polski, Dra Prądzyńskiego.

— **Konferencja w sprawie umowy kanału węglowego** odbędzie się 16 b. m. w starostwie w Katowicach przy udziale przedstawicieli woj. śląskiego, pomorskiego i poznańskiego.

— **Skup walut przez Bank Polski,** który od kilku tygodni był bardzo znaczny, w związku z masowemi sprzedażami, spowodowanemi przerzuceniem się publiczności na grę akcyjną, ostatnio zmniejszył się, co świadczy, że już niewiele walut jest w rękach publiczności.

— **Liczba bezrobotnych w woj. śląskiem** wynosi ogółem 46.897 osób i zwiększyła się w ostatnim tygodniu o 668. Z zasiłków korzysta na terenie woj. śląskiego ogółem 28.484 bezrobotnych.

Informacje przemysłowe i handlowe

PROJEKT OBNIŻENIA TARYFY WYWOZOWEJ. Min. komunikacji ma podobno zamiar przyjść w najbliższym czasie z pomocą eksporterom i obniżyć w tym celu taryfę wywozową. Niedobór, jaki mógłby wyniknąć z tej zniżki pokryty byłby nadwyżką budżetu min. komunikacji z roku 1926 w kwocie 5 mil. zl, która to suma byłaby wstawiona do budżetu za rok 1927.

ROZBUDOWA GDYNI. Program inwestycyj miejskich w Gdyni na rok 1927 przewiduje wydatki w kwocie 1,700.000 zł, w czem pół miljona subwencji rządowej. Na resztę będzie zaciągnięta pożyczka. Radzie miejskiej przedłożono wniosek w sprawie wystarania się o następujące kwoty: 150 tys. zl na domki robotnicze, 150 000 na kolonję rybacką, 325.000 na wykup gruntów pod ulice i 360.000 na brukowanie ulic.

W SPRAWIE POŻYCZKI ZAGRANICZNEJ Niedawno w jednem z pism warszawskich ukazał się telegram, pochodzący z Berlina, o warunkach pożyczki amerykańskiej dla Polski. Źródła miarodajne wyjaśniają, że na tego rodzaju wiadomości rząd nie będzie reagował, gdyż chodzi o sprowokowanie ze strony Niemców wyjaśnienia rządowego i poinformowania ich tą drogą o istotnym stanie rzeczy. Wyniki misji pp. Krzyżanowskiego i Młynarskiego będą po jej ukończeniu zakomunikowane opinji publicznej.

EKSPORT MANUFAKTURY ŁÓDZKIEJ W LUTYM R. B. Na podstawie statystyki związku eksportowego polskiego przemysłu włókienniczego eksport wyrobów przemysłu łódzkiego w m. lutym r. b. przedstawiał się następująco: tkaniny bawełniane białe 22.124 kg za 242.700 zł, tkaniny bawełniane kolorowe 389.226 kg za 3.558.100 zł, tkaniny półwełniane 10.005 kg za 147.030 zł, tkaniny wełniane 18.615 kg za 449.840 zł. Razem więc wywieziono 439.970 kg wyrobów wartości ogólnej zł 4.397.680. W styczniu r. b. eksport wyniósł 436.994 kg wartości 4.106.060 zł, zaś zwrot cła 179.183 zł. W lutym zwrot cła na podstawie wydanych 1.497 zaświadczeń wyniósł 106.393 zł. W stosunku do poszczególnych krajów eksport przedstawiał się następująco: do Rumunji eksportowano towaru na sumę 2.762.950 zł, do Litwy 440.900 zł, na Bliski Wschód (Turcja, Persja) 331.640 zł, do Gdańska 207.270 zł, na Daleki Wschód (Chiny, Indje i Japonja) 134. 270 zł, do krajów nadbałtyckich (Łotwa, Estonja, Finlandja) 129.320 zł, do Anglji 109.610 zł, do Niemiec 106.000 zł, do Ameryki 94.320 zł, do Austrji, Węgier i Jugosławji 40.400 zł, do Afryki 34.190 zł, do różnych państw 6.810 zł.

OŻYWIENIE W PORCIE GDYŃSKIM. W ostatnich dniach nastąpiło w pracach portowych w Gdyni znaczne ożywienie. Budowa nadbrzeży i pogłębianie basenu prowadzone jest bardzo intensywnie. Ruch w porcie średni. W lutym b. r. zawinęło do portu gdyńskiego 21 statków o łącznej ładowności 14.288 tonn rej. netto. Według przynależnóości państwowej było statków szwedzkich 10 z 6.001 tonn ładowności, niemieckich 6 z 2.362 tonn, polskich 1 z 1.122 tonn, duńskich 1 z 2.598 tonn, francuskich 1 z 1.841 tonn i gdańskich 1 z 364 ton. Wszystkie wspomniane statki przy wejściu były próżne. Parowiec »Pologne« przywiózł kilku pasażerów i 3 tonny ładunku. W lutym wyszło z portu 22 statki o łącznej ładowności 15.246 tonn rej. netto, w liczbie tej 1 statek wyszedł próżny.

Z BIELSKICH TARGÓW WŁÓKIENNICZYCH. Na bielskim rynku towarów włókienniczych panuje ruch ożywiony. Przemysł pracuje obecnie w stosunku 75—80% siły produkcyjnej swych maszyn na dwie i trzy zmiany, byle w terminie wykonać zamówienia. Wyrabiane są głównie materjały letnie. Popyt na towary bielskie ze strony odbiorców krajowych w ostatnich dniach znaczny. Kredytu udzielają fabryki tylko pierwszorzędnym firmom i to w wysokości 60 do maksimum 70% — resztę pokrywają odbiorcy gotówką. Termin przy kredytach wekslowych 2—3 miesięcy. Eksport nie uzyskał wprawdzie jeszcze poziomu przedwojennego, jednakże zmierza do tego w szybkiem tempie. Na rozwój eksportu wpływa korzystnie trwająca już dłuższy czas stabilizacja naszej waluty oraz stosunkowo tania robocizna, gdyż płace są o 15—20% niższe jak w Niemczech, a około 10% niższe, aniżeli w Czechosłowacji.

Eksportuje się do Austrji, Węgier, Czechosłowacji, krajów bałkańskich, Szwecji, Norwegji, Danji, Holandji, Estonji, Łotwy, Egiptu, Turcji i t. d., a zaczniemy w najbliższym czasie wywozić także większe ilości towarów do Ameryki. Zagranica sprowadza wyłącznie prawie cienkie materjały letnie. Surowiec potrzebny do produkcji wełny, t. j. przędzę wełnianą sprowadza się przeważnie z zagranicy, a więc z Włoch, Anglji, Szwajcarji, Niemiec i Czech, przędzę krajową bowiem konsumuje głównie przemysł łódzki.

ZATRUDNIENIE W PRZEMYŚLE PRZETWÓRCZYM. Zatrudnienie w przemyśle przetwórczym w zakładach, zatrudniających 20 i więcej robotników, przedstawia się w styczniu br. w sposób następujący.

Wszystkich zakładów czynnych w tym miesiącu było 3.886. wtedy, w roku 1926 było ich 3.724, a w roku 1925 — 4.170. Najwięcej zakładów czynnych obecnie ma przemysł drzewny (669), następnie włókienniczy (667), metalowy (641), spożywczy (544), mineralny (396) i inne.

Nieczynnych zakładów w styczniu br. było 588.

Robotników, zatrudnionych przy produkcji było ogółem w tym miesiącu 385.594. Z tego pracujących 6—7 dni w tygodniu 347.661; 4—5 dni 34.328 i 1—3 dni 3.605. W sumie częściowo bezrobotnych było 37.933.

W porównaniu ze styczniem 1926 r. ogólna liczba zatrudnionych zwiększyła się o 77.193, w stosunku zaś do stycznia 1925 r. spadła o 18.175.

Na jednego robotnika w styczniu br. przypada 44.8 godzin pracy tygodniowo i 5.92 dni pracy — wtedy, gdy w roku 1926 przypadało wpierwszym wypadku 41.2, w drugim 5.28.

WALORYZACJA NIEMIECKICH UBEZPIECZEŃ W OBLIGACJACH WOJENNYCH. — W czasie wojny, niemieckie zakłady ubezpieczeń zawierały wiele ubezpieczeń w ten sposób, że ubezpieczający się, zamiast gotówki, mieli otrzymać, w razie śmierci lub dożycia określonego terminu, odpowiednią ilość obligacyj pożyczki wojennej.

Zakłady te, jak się dowiadujemy, uzyskały w roku ubiegłym zgodę rządowych władz niemieckich na uregulowanie powyższych zobowiązań wobec ubezpieczających w ten sposób, że ubezpieczającym mają być wydane obligacje pożyczki wojennej w wysokości rezerwy wkładek, przypadających na koniec roku 1923. Zakłady ubezpieczeń miały obowiązek zawiadomić listownie ubezpieczonych — jaka ilość obligacyj pożyczki wojennej należy się każdemu, oraz żądać zgody na dokonanie obliczeń należytości, poczem ubezpieczający za zwrotem polic mieli otrzymać obligacje.

Zainteresowani obywatele polscy, którzy zawiadomień takich od niemieckich zakładów ubezpieczeń nie otrzymali, powinni we własnym interesie zwrócić się do odnośnych zakładów ubezpieczeń.

PRODUKCJA CUKRU W POLSCE W TEGOROCZNEJ KAMPANJI. Na podstawie danych, pochodzących z min. skarbu, możemy produkcję cukru w okresie kampanji 1926/27 (od października do końca stycznia) określić w sposób następujący:

W czasie tym posiadaliśmy 70 czynnych cukrowni z czego 39 w woj. centralnych, 4 we wschodnich, 24 zachodnich i Śląsku, 3 w południowych. W porównaniu do kampanji roku ubiegłego ilość cukrowni zmniejszyła się o 2.

Produkcja w kwintalach za ten czas wynosiła dla rafinady 562.822, białego kryształu — 3,139.422, mączki pierwszego i drugiego rzutu 1,626.435. Gdyby produkcję powyższą przeliczyć na cukier biały, to otrzymalibyśmy 5,144 tys. 428 q, po przeliczeniu zaś na cukier surowy pierwszego rzutu — 5,716.032 q.

W porównaniu z kampanją 1925/26 roku produkcja cukru w Polsce w kampanji bieżącej do dnia 31 stycznia wzrosła o 79.834 q.

GIEŁDA KRAKOWSKA

z dnia 14 marca 1927 r.

AKCJE:

Polski Bank Przemysłowy	0·26
Bank Hipoteczny	1·25
Polskie Towarzystwo Handlowe	0·50—0·51
Pharma	1·45—1·50
Zieleniewski	18·75—19·00
Trzebinia	0·65—0·68
Parowozy	0·94
Górka	35·00
Siersza Górnicza	4·60
Strug	0·46—0·50
Mydło	7·00
Azot	0·90
Krakus	0·38
Chodorów	122·00
Chybie	6·50
Piasecki	13·80—13·85

GIEŁDA WARSZAWSKA

z dnia 14 marca 1927 r.

WALUTY:

Dolary	8·92—8·94—8·90
Belgja	124·75—125·05—124·44
Holandja	359·00—359·90—358·10
Londyn	43·53—43·64—43·42
Nowy Jork	8·95—8·97—8·93
Paryż	35·10—35·19—35·01
Praga	26·57—26·63—26·[illegible]
Szwajcarja	172·[illegible]—173·01—172·15
Włochy	40·33—40·43—40·23
Wiedeń	126·25—126·56—125·97

AKCJE:

Bank Dyskontowy	17·00
Bank Handlowy Warszawski	6·75—7·05—7·00
Bank Przemysłowy Lwowski	0·26
Bank Polski	129·00—128·50—132·00
Bank Zachodni	3·75—4·00
Zjedn. ziem. pol.	2·77—2·80
Związek Sp. Zarobkowych Poznań	17·50—17·25
Kijewski	0·38—0·42
Puls	7·50—7·60
Strem	11·00
Elektrownia Dąbrowa	62·00
Polskie Towarzystwo elektryczne	0·28
Elektryczność	85·00
Siła i światło	97·00—98·00
Chodorów	118·00
Czersk	0·82—0·81—0·83
Częstocice	2·80—2·95
Gosławice	74·00—75·00
Michałów	0·55—0·53—0·65
Cukier	4·90—5·15—4·07
Firley	63·00—64·00
Łazy	0·37—0·38
Wildt	0·19—0·18—0·20
Brevn Boveri	2·50
Węgiel	108·00—106·00
Nafta Polska	0·45—0·44—0·45
Nobel	4·80—4·95
Cegielski	38·00—39·00—38·75
Fitzner i Gamper	6·10—6·40—6·20
Lilpop	24·75—26·00
Modrzejów	7·80—8·10
Norblin	141·00—143·00
Ostrowieckie	17·60—17·50
Parowozy	0·96—0·95—0·96
Pocisk	3·40
Ortwein	0·42—0·43
Rohn i Zieliński	0·75—0·80
Rudzki	1·77—1·83—1·81
Ursus	2·60—2·55—2·60
Zieleniewski	19·00
Starachowice	3·12—3·10—3·11
Żyrardów	17·75—18·00—17·75
Zawiercie	36·00
Borkowscy	2·60—2·95
Spirytus	3·95—4·00
Jasikowscy	0·30

Odpowiedzialny redaktor:
MICHAŁ KONOPIŃSKI.

Czcionkami Drukarni Literackiej w Krakowie, ulica Jagiellońska L. 10, pod zarządem Stanisława Ziemiańskiego.